

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 8 lutego 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitów lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś** Zajemniczy Dzems. **Jutro** 12 żon Jafeta

Varieté Helenów **Dziś** 10 nowych debiutów

Kabaret „ERMITAGE“

Dzielnia 18. Dzielnia 18.

Zupełna zmiana programu.

LYDIA QUIEN
Niemiecka subretka
BILINSKA
Polska kupiecistka
JULIUSKA HARKANYI
Tancerka transformacyjna
BIJAŁKOWSKA
Subretka polska
RENTA
Rosyjska kaskadna subretka

MARISKA CZIGOS
Tancerka
BELLA ZEZE
Węgierska subretka
PAULINA de VOLNAY
Francuska kupiecistka
HOHEHOLM
Niemiecka subretka
i wiele innych.

Centralne ogrzewanie.

Wyborowa kuchnia.

Ceny umiarkowane.

Początek przedstawień o g. 10 i pół w.

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

FRASZKA.

Nie za to ojciec syna bił,
że koniak pił,
lecz że... Szustowa nie znalazł marki..

Nie za to syn z ojezulka drwil,
że krupnik pił,
lecz, że... nie dopił do dna czaraki!...

WARSZAWSKA **chemiczna Władysława PIĘTKI**
PRALNIA i farbiarnia
Łódź, Piotrkowska № 111.
I filija „ „ 167.
II filija „ „ 84.
Telefonu 851.

Wykonuje wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, kuratnie i tanio. 14399-214-1

St. Szymanka

Poleca Paryskie modele świeżo przysłanych sukien balowych i wizytowych ceny przystępne, robota wykwintna. Obejrzenie niezobowiązujące do kupna. Piotrkowska 37 II piętro. 1407-3

Czas odnowić prenumeratę

Kalendarzyk.

Czwartek d. 8 lutego 1912 r.
Dziś: Jana z Maty.
Jutro: Apolonji P. M.

Dzisiejszy numer składa się z 8-mis kolumn.

Niezwykła sytuacja.

Przez chorobę hr. Aehrenthala powstała w Austro-Węgrzech zgoła niezwykła sytuacja. Przedewszystkiem za granicą niebardzo chcą wierzyć chorobie, która narazie zesłała się z naganą arcyksiążęcego stronnictwa na stanowisko ministra spraw zewnętrznych.

Niestety, jednak choroba jest prawdziwa, trwa już od dłuższego czasu, a zatajono ją właśnie dlatego, by nie osłabiał i tak silnie zaatakowanego stanowiska ministra. Hr. Aehrenthal cierpi na leuromatosis (choroba krwi), a w ostatnich dniach stan tak się pogorszył, że życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Zewnętrzna polityka jest więc faktycznie bez kierownictwa, a okoliczności składają się tak, że nie wiadzieć, co gorsze, czy czasowe „interregium“, czy zmiana.

Dymisja bowiem hr. Aehrenthala w danej chwili wywołałaby w szerokich kołach błędne mniemanie, że w Austrii zwyciężyła polityka stronnictwa wojennego i miałyby nieobliczalne następstwa. Dowodem tego kombinacje, łączone z osobą domniemanego następcy.

Wymieniano np. byłego ambasadora w Petersburgu, hr. Berchtolda — w lot znalazł się komentarz, że hr. Berchtold przygodać ma sojusz trójcesarski, a żeby wyprzeć Włochy z dotychczasowej dyplomatycznej pozycji.

Wymieniano ambasadora w Paryżu, hr. Szecsen i znów znalazł się komentarz, że hr. Szecsen jako daw-

niejszy długoletni ambasador przy Watykanie, powołany jest do prowadzenia polityki antiwłoskiej.

Do tego przybywa jeszcze jeden arcyważny moment natury finansowej. Odbywa się obecnie subskrypcja na kilkaset milionów pożyczki państwowej. W jak trudnych warunkach odbywa się transakcja, dowodzą następujące cyfry: spółka, złożona z 23 banków (w tej liczbie 2 polskie) Rotszylda i pocztowej kasy oszczędności, objęła pożyczkę 4-procentową po kursie 90, a że kurs takiejże dawnej renty spadł do 90,70, spółka zmuszona jest zadowolić się minimalnym zyskiem i wypuszcza nową rentę do subskrypcji po 90,25. Gdyby więc przez ustąpienie hr. Aehrenthala kurs starej renty spadł tylko o pół korony, subskrypcja nowej absolutnie by się nie powiodła.

W tej potrzebie pojawiła się myśl ratunku przez prowizorium. Hr. Aehrenthal, chociaż beznadziejnie chory, pozostałby „de nomine“ ministrem, wziętyby urlop, a zastępstwo objąłby ambasador w Konstantynopolu, margrabia Pallavicini. Zwążywszy, że Pallavicini zastępował już hr. Aehrenthala podczas ostatniego urlopu, podejrzenie o zmianie byłoby z góry wykluczone.

Decyzja jeszcze nie zapadła, wpływają się waga i nie wiadzieć, co najbliższe dni przyniosą, tembardziej, że i stan chorego ministra z dnia na dzień się pogarsza. Sytuacja jest tem przykrejszą, że i cesarz, który dawniej, według słów Bismarcka, był swoim własnym ministrem, odczuwa już dolegliwość wieku, musi się szanować i coraz mniej konferuje ze swymi doradcami. Postronnie wpływy sprawiły, że opinia publicz-

na, a nawet członkowie delegacji podzielili się na dwa obozy, które z typowo demokratyczną naiwnością polityczną, publicznie dyskutują na temat: odnowienia sojuszu z Włochami, czy wojna przeciw Włochom.

W tych niezwykłych okolicznościach po raz może pierwszy w Austro-Węgrzech wielki wpływ na przyszły kierunek polityki zewnętrznej wywierają obaj prezydenci gabinetu. Hr. Stürgh pojechał do swego węgierskiego kolegi hr. Khuen na do Budapesztu, w tych dniach, hr. Khuen przybywa do Wiednia i obaj ministrowie wspólnie przedstawiają cesarzowi swe propozycje.

Co do ostatecznego następstwa po Aehrenthalu, trudność tkwi jeszcze i w tem, że powinien nim być węgier, gdyż od Andrassego byli sami austriacy. Dlatego też wymieniają przedewszystkiem hr. Szecsen, dalej hr. Berchtolda, który jest suwet mixte i uchodzić może za węgry, oraz hr. Szegoenyi, ambasadora w Berlinie.

Wybór jest więc z góry do pewnego stopnia ograniczony, gdyż jakkolwiek żadne ustawa nie przypisuje narodowości wspólnego ministra, to jednak liczyć się trzeba z drażliwością węgierską. Najłatwiej się może węgry zgodzić jeszcze na polaka, ale narazie brak odpowiedniej osobistości—nie pod względem talentu wprawdzie, ale pod względem rangi i wieku.

Poseł w Sofii naprzykład, hr. Adam Tarnowski, należy do najzdolniejszych austro-węgierskich dyplomatów i ma przed sobą wielką przyszłość, dziś jednak uważają go zapewne jeszcze za nadto młodego.

St.

Gminy wyznaniowe.

Złożony Izbie państwowej prawie przed pięciu laty projekt ministerjum spraw wewnętrznych o trybie zakładania gmin wyznaniowych, został rozważony przez komisję wyznaniową Izby dopiero w grudniu roku ubiegłego i obecnie przedstawiony na plenum Izby, oczekując swojej kolei. W projekcie tym, zmienionym przez komisję, prawa odrębnego kościoła lub wyznania nadają się nowym grupom religijnym jedynie w drodze ustawodawczej, przyczem za istniejące już i legalne kościoły uznano: rzymsko-katolicki (włącznie z ormiańmi-katolikami), luterski, reformowany i augsburski oraz ormiań-gregoriański, zaś za odrębne legalne wyznania: mahometańskie, żydowskie, karamskie i maickie.

Natomiast nowopowstałe grupy religijne oraz odpadłe od prawostawnego wyznania sekty zyskują prawo wolnego wyjawiania swęj nauki dopiero w tym razie, jeżeli nauka ta nie sprzeciwia się ustrojowi państwa, porządkowi publicznemu, moralności i kodeksowi karnemu. Przez wolność wyjawiania nauki projekt komisji rozumie prawo wykładania jej zasad na piśmie, w druku i ustnie. Grupy religijne winny uzyskać pozwolenie państwa, ażeby mieć prawo samodzielnego zarządzania sobą i prawo posiadania własnych domów modlitwy.

Za członków gminy poczytują się osoby, przyjęte przez ogólne zebranie gminy i urodzone przez jej członkinie a do księgi urodzeń zapisane. Legalizacja gminy odbywa się przez złożenie urzędowi gubernalnemu podania, podpisanego przez 25 założycieli obojej płci w wieku powyżej 25 lat, i przez rejestrację ustawy gminy w księdze urzędu gubernalnego do spraw stowarzyszeń o czem podaje się do wiadomości w ogłoszeniach senatu. Gminy będą mogły zakładać szkoły, ementarze, przytulnie, wybierać osoby duchowne i nabywać nieruchomości, a za zezwoleniem osobnem ministra—używać dzwonnów, sukien duchownych i urządzać procesje.

Projekt komisji zawiera w końcu szereg przepisów co do ogólnych zebrań gminy, jej bytu prawnego i likwi-

dacji, tudzież kontroli rządowej. Co się tyczy gmin t. zw. staroobrzędowców rosyjskich i marjawitów, to dla nich opracowano w izbach osobne ustawy.

Rokowania rosyjsko-angielskie.

—△—

„Nowoje Wremia” zamieszcza w ostatnim numerze dłuższy artykuł, poświęcony sprawie toczących się obecnie rokowań w sprawie perskiej.

Twierdzi organ Suworina, że i takowiek to się może wydać paradoksalnem całą awantura perska jest skutkiem porozumienia rosyjsko-angielskiego z r. 1907.

Obawiając się wzajemnie zagarnięcia przez którąkolwiek stronę Persji, Rosja i Anglja postanowiły nie mieszać się do spraw wewnętrznych Persji. I w tem był właśnie błąd.

Bo Persja nie miała już siły załatwienia swych zatargów wewnętrznych i wpadła w końcu w obecną anarchję. Dlatego też obie strony przyszły do wniosku, że należy obecnie zmienić porozumienie z 1907 roku na coś bardziej wyraźnego.

Najpożądniejszą sprawą, zdaniem „Now. Wremeni”, były podział Persji. Ale obecnie trudno się jeszcze na to zdecydować.

Robi się więc jeszcze jedna próba: podział sfery wpływów z prawem interwencji do spraw wewnętrznych w dzielnicach, podległych wpływom odnośnej strony.

Otóż, według informacji organu Suworina, rokowania toczą się obecnie około czterech podstawowych punktów: ścisłe określenie praw obu mocarstw w sferze ich wpływów; uznanie bezpośredniej kontroli zainteresowanego mocarstwa nad postępowaniem rządu perskiego; ostateczne rozstrzygnięcie sprawy ex-szacha i zrealizowanie pożyczki perskiej, niezbędnej dla uporządkowania spraw wewnętrznych Persji.

Z kolei W.-W.

Dnia 16 lutego r. b. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie byłej Rady Zarządzającej kolei W.-W. wraz z akcjonariuszami, które ma zdecydować następujące przedmioty:

1) sprawy, wynikające z prawa o skupie kolei W.-W. co do ustanowionej przez rząd za skup ceny, sposobu jej wypłacania i należnej dywidendy za rok zeszły;

2) upoważnienie Rady zarządzającej do przedsięwzięcia wszelkich niezbędnych w tej mierze środków, a w tej liczbie także do zawarcia z rządem odpowiedniego układu, tudzież do załatwienia z rządem wszelkich kwestji wynikających ze skupu;

3) udzielenie rządowi ostatecznego ogólnego pokwitowania w imieniu Tow. kolei Warszawsko-wiedeńskiej, wreszcie uzyskania takiegoż od rządu po kwitowaniu dla Tow.

Na zebranie to wybiera się do Warszawy grupa zagranicznych akcjonariuszów, celem energicznego zaprotestowania przeciw sumie wykupu przez rząd ustalonoj.

Według obliczeń „Komitetu obrony praw akcjonariuszów Tow. kolei Warszawsko-wiedeńskiej”, różnica sęga już około 7 milionów rubli, niezależnie od fundusów rezerwowych, kopalń i zakładów przemysłowych.

Przewidywany jest długotrwały proces między skarbem a akcjonariuszami.

Zarządzający kasą emerytalną nadesłał na ręce kasjera st. Częstochowa rządowej kolei w.-w. pod datą 3 lutego r. b. za nr. 1424 okólnik treści następującej.

Podczas wypłaty emerytury cz. nowej kasy emerytalnej za styczeń i dawnej—za luty r. b. proszę oświadczyć zainteresowanym, że od dnia 1 (14) marca r. b. wypłata emerytur będzie skuteczną według st. st. t. i. w d. 1 (14) marca, emeryci członkowie nowej kasy, otrzymający emeryturę za czas od 1 (14) lutego do 1 (14) marca, emeryci zaś członkowie dawnej kasy—za

czas od dnia 1 (14) marca do dnia 1 (14) kwietnia.

Różnica, wywołana przejściem z nowego na stary styl będzie uzupełniona dnia 1 (14) marca dopłatą za 13 dni jednocześnie z skutecznieniem wypłaty za luty (czł. nowej kasy) i za marzec r. b. (czł. starej kasy).

Wobec tego jednak, że na liście osób, którym się należy dodatkowa suma za 13 dni będą wszyscy emeryci, a więc i otrzymujący emeryturę kwartalnie, proszę o zatrzymanie tym ostatnim dodatkowej sumy do czasu wypłaty.

Przy wypłacie emeryci winni przedstawić odpowiednio zaświadczone legitymacje emerytalne za luty (według nowej kasy) i za marzec (według starej kasy).

Zarządzający kasą emerytalną (podpis nieczytelny).

Kongres przeciwpożarowy.

VI kongres międzynarodowy przeciwpożarowy odbędzie się w Petersburgu w dniach 12 do 15 maja r. b. Komitet organizacyjny rozesał przeszło 5 tysięcy zaproszeń do uczestnictwa w kongresie do zarządów miejskich i ziemskich, towarzystw ubezpieczeń i innych organizacji. Również rozesał znaczną liczbę zaproszeń do uczestników w wystawie międzynarodowej przeciwpożarowej, która odbędzie się podczas kongresu. Od bardzo wielu firm otrzymano już zgłoszenia.

Rząd angielski deleguje specjalną komisję dla zapoznania się z organizacją przeciwpożarową w Petersburgu, Moskwie i Warszawie. Komisja pod przewodnictwem założyciela brytyjskiego Tow. walki z pożarami, sir Erwina Saxa, przybyć ma do Petersburga przed otwarciem kongresu i natychmiast przystąpi do prac swoich.

Niemieckie biuro centralne wystawowe zawiadomiło komitet, że poważne firmy niemieckie zamierzają wystąpić na wystawę całą serją samochodów dla straży ogniowych. Dla wypróbowania wytrzymałości tych samochodów będzie zorganizowany próbny bieg Berlin—Petersburg.

Spodziewany też jest udział w kongresie działaczy na tem polu z Turcji i Japonji, które to kraje w ostatnich latach poniosły oibryznie straty od pożarów. W Japonji niedawno zgorzało całe miasto Osaka.

Na kongres przybędzie również słynny inżynier Koch, który podczas strasznej katastrofy pożarowej w kopalniach północnej Francji pośpieszył z oddziałem swoim na pomoc i ocalił znaczną liczbę górników, za co ożdobiono go orderem legji honorowej.

Zgłoszenia od osób, pragnących wziąć udział w kongresie i wystawie, niezależnie od tego czy otrzymały zaproszenia, czy nie otrzymały, przysyła sekretarz komitetu organizacyjnego w Petersburgu von Landesén. Adres sekretarjatu: ul. Mochowaja nr 5.

W dn. 16 i 17 maja zamierzone jest zwiedzenie Moskwy, dn. 18 maja zaś wyjazd do Warszawy.

Szkola pracy dla uwolnionych z więzień.

W ubiegły piątek inspektor więzień gub. warszawskiej von Pelz w towarzystwie przedstawicieli władz gubernjalnych i członków zarządu patronatu pp. Crechomskiej, Lupińskiego i Skokowskiego, zwiedzał założoną przez Patronat, szkołę pracy dla wypuszczonych z więzień.

Szkola mieści się w pobliżu st. kolejki mareckiej Struga; Patronat wydzierżawił od właściciela Strugi p. Trembińskiego bardzo ładną polankę na skraj lasu i kawał pola ornego, gdzie w wiosną powstaną zakłady ogrodnicze szkoły, zajęcia bowiem mają być obowiązkowe dla wszystkich wychowanków szkoły.

Szkola rozłącza opiekę nad młodymi chłopcami w wieku od 14 do 20 lat, wyjątkowo nad starszymi. Do szkoły przyjmowani są młodzieńcy karani jedno—lub wielokrotnie, niekiedy i nie

karani jeszcze, lecz będący już na drodze pochyłej drodze. Członkowie Patronatu delegowani do odwiedzania więzień, zaznajamiają się ze swymi przyszłymi wychowankami jeszcze podczas ich pobytu w więzieniu, gdzie wyjaśniają cel, zadania i zasady szkoły pracy. Po ukończeniu kary chłopcy zgłaszają się dobrowolnie do biura Patronatu i proszą o przyjęcie ich do zakładu. O przyjęciu ich decyduje specjalna komisja zależnie od wyniku obserwacji poczynionych przez odwiedzających więzienie i od innych warunków.

Przy wejściu do zakładu wychowanec otrzymuje całkowite odzienie, czyste i ciepłe, otrzymuje pożywienie proste, lecz posilne; mieszka w izbie czystej, widnej, często wietrzonej i starannie utrzymywanej, w doskonałem powietrzu leśnem.

Siedm godzin dziennie pracuje fizycznie, trzy umysłowo. Pozostały czas przeznaczony jest na rozrywkę, przechadzkę, sen i pożywienie. Pracują w warsztatach: tkackim, w stolarskim, lub szewckim; z biegiem czasu będą wprowadzone i inne typy zajęć, przedewszystkiem zaś z wiosną zajęcia ogrodnicze. Wszelkie czynności domowe wykonują sami wychowanki, według dyżurów.

Szkola pracy jest domem ludzi, którzy go nigdy nie mieli. Pierwsi wychowanki brali udział w robotach przygotowawczych, w przeróbce, odnawianiu domów, wykonywali niektóre sprzety, słowem—doprowadzili zakład do stanu, w jakim jest obecnie.

Koszt utrzymania szkoły, przeznaczony dla 20 chłopców, obliczony został na 4,000 rb.

Sprawami szkoły zarządza komisja specjalna wydelegowana przez zarząd Patronatu.

Wiadomości ogólne.

○ **Wnioski w Dumie.** Izbie państwowej zostały złożone następujące wnioski ustawodawcze, dotyczące Królestwa: 30 postów — o opodatkowaniu lasów skarbowych w Królestwie Polskiem na rzecz fundusów ziemskich; 31 postów — o przekazaniu na rzecz gubernjalnych fundusów drogowych w Królestwie Polskiem tych opłat, które obecnie są pobierane na utrzymanie sąuów gminnych; 32 postów — o zrównaniu podatków bezpośrednich w Królestwie.

Wszystkie trzy wnioski przesłano do opinji komisji finansowej Izby.

○ **Z Dumy.** W komisji wniosków prawodawczych rozpoczęcie się omawianie projektu o przekazaniu instytucji dobroczynnych magistratom—ewentualnie samorządom — w Królestwie Polskiem.

W charakterze referenta wystąpi poseł Dymsza.

○ **Rokowania rosyjsko-chińskie.** W kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że rokowania rosyjsko-chińskie w sprawie traktatu z r. 1881 należy uważać za przerwane na pewien czas, wobec tego, że dyplomacja rosyjska nie może doczekać się odpowiedzi rządu chińskiego na kontrpropozycję rosyjskie.

○ **Petersburska Agencja Telegraficzna.** W tych dniach uzyskała zatwierdzenie uchwała gabinetu ministrów o przekształceniu petersburskiej agencji telegraficznej.

Reforma ta podobno pozostaje w związku z zbliżającymi się wyborami. Minister Ruchłow zauważył, że podczas podróży swej na Daleki Wschód miał sposobność przekonać się niejednokrotnie, jak źle jest zorganizowany wydział agencyjny.

Na zarzuty postawione odpowiadał dyrektor agencji Lämker i uskarżał się na brak uzdolnionych korespondentów, wobec czego postugiwać się trzeba urzędnikami. Kokowcew odrzekł, że w sprawie tej może przyjść z pomocą ministerjum spraw wewnętrznych. Przy przekształceniu agencji przyjęto system decentralizacji.

Ciekawsze informacje z całego państwa skupione będą w Petersburgu, wiadomości prowincjonalne grupować się będą w oddziałach prowincjonalnych i rozsyłane będą tylko abonentom danego okręgu.

Równocześnie zniziona będzie opłata za telegramy okólnikowe do 3 kop. za słowo, za telegramy zaś korespondentów do oddziałów prowincjonalnych po 1 kop. za słowo.

Gratyfikacje na kolei. Poseł do Dumy od ludności w „rosyjskiej” w Warszawie p. Aleksiejew telegrafuje do „Warsz. Dniew.”, że komisja budżetowa Dumy wyasygnowała wczoraj 1,000,000 rubli na gratyfikacje dla urzędników kolejowych niezależnie od żądanych przez rząd 4,500,000 rb.

Ze świata.

Za fałszywe zeznanie. Sąd karny we Lwowie skazał ukraińca Antoniego Krzyżanowskiego, studenta filozofii, który na rozprawie przeciw studentom ruskim zeznał, iż słyszał od studentów polskich Gollasa i Wereszczyńskiego o istnieniu bojówki polskiej w uniwersytecie, na miesiąc więzienia za zbrodnię oszustwa, gdyż obaj studenci polscy zaprzysięgli, iż nigdy czegoś podobnego nie mówili.

Najpłataniejszy zawód. Najpłataniejszym zawodem stosunkowo do wymaganej pracy nad poprzednim przygotowaniem się, jest zawód „wączaczy”.

W fabrykach perfum w Anglii, zajmują oni bardzo poważne stanowisko, orzekając na mocy swego powonienia o danym wyrobie. Uzdolnieni „wączacze” zarabiają kolosalne sumy.

Księża przeciw prawosławiu w Galicji. Z Przemysła donoszą, że biskup Czechowicz zwołuje zjazd duchowieństwa w celu zarządzenia szerzenia się prawosławia w Galicji Wschodniej.

Ratowanie wzroku. Kierownik kliniki oftalmologicznej uniwersytetu niemieckiego w Pradze, prof. Elschmig, dokonał — jak zapewniają dzienniki praskie — sensacyjnego odkrycia. Dotychczas uważano oko za stracone, jeżeli wybiegło, t. j. straciło ośn, który znajduje się za soczewką. Prof. Elschmigowi udało się ten płyn zastąpić przez specjalną mieszaninę, w której główną rolę odgrywa sól kuchenna. Ponieważ jednak doświadczeń podobnych dokonywano już kilkakrotnie w klinikach niemieckich, należy więc wiadomość powyższą przyjąć z zastrzeżeniem.

— 0 —

Z Cesarstwa.

Wróbel nie kaczką. Do kularów Dumy przez otwarty lućcik wleciał zbiegły wróbel. Z tej racji pono zastanawiano się, czy oznacza to zmianę polityki w najbliższym czasie, gdyż wróbel nie jest kaczką.

Z Litwy i Rusi.

Jezuici w Ławrze. „Russk. Znamia”, zaatakował energicznie Ławrę Pieczarską w Kijowie, która jakoby zajęła wrogię stanowisko wobec związkowców.

„Russk. Znamia” zapewnia, że w Ławrze radzą pielgrzymom chodzić do kościoła w Braikowie i modlić się przed figurą Zbawiciela, a nie wierzyć świętym pieczerskim, gdyż są to worki z ginsiem. Widocznie, dodaje wspomniana gazeta, w Ławrze przebywają potajemnie jezuici.

Tajne szkoły. „Swienc. Lit.” dowodzi o wykryciu w gm. Święciańskiej dwóch tajnych szkółek litewskich. Jedną wykryto we wsi Tracznach, gdzie uczono czytania i pisania po rosyjsku i litewsku 11 dzieci. Nauczycielem był włościanin z pow. poniewieskiego Franciszek Wernicki. Drugą szkołkę znaleziono we wsi Rymkianach, w domu włościanina Rymszy. W szkołce tej włościanka Julja Chamińska uczyła 12 dzieci.

Policja wileńska otrzymała polecenie pilnego wykrywania szkół tajnych i zapobiegania ich powstawaniu.

Miesięcznik polski. P. Feliks Zawadzki otrzymał pozwolenie na wydawnictwo w Kijowie miesięcznika w języku polskim p. n. „Litwa i Rus”.

Mały feljeton.

Ridi pagliaccio!..

Nastroj się Muzo moja! —; przeciągnij swe gnaty; — otrząśnij Pegazowe skrzydła z trupiej pleśni; — i w pogodnych akordach, lekkiej, wdzięcznej pieśni — spleć wszystkie dźwięki swoje...

Skokiem akrobata kopnij się na Parnasie szczyt słoneczno-złoty, gdzie Natchnienie leniwe członki swe wygrze-

wa. Daj mi w łapę monopol.. i niechaj zaśpiewa — jeno rażno! gdyż diabło potrzeba mi floty...

Redaktor — nosem kręci, gdy wpadam w minory, zdechłe koty wywłócząc z natchnień sanktuarjum.

Gotów się zniecierpliwic, bo do tego skory — i o kopiejkę obciąć nędzne honorarium...

Więc śmieję się Muzo! — Słyszysz?... woda w bucie chlapie; — podziółka potrzebna, jak chrzan do serdelka; — ostatnią dychę ściskam konwulsyjnie w łapie — przedemną pustą kiełich i próżną butelka...

Śmieję się! — Jeśli poczniesz z pogrzebowej nuty, niedostanę wszak za to złamanego grosza. Djabli wezmą projekty, obiad, nowe buty — bo wiersz zamiast do druku, przejdzie się... do kosza.

O! chodzi! — zwiędzimy sobie łódzkie kabaretki, upając się będziemy tańczącą muzyką... — usłyszymy wesołe tony szansonetki — pieprznej jakoby gulasz węgierski z papryką...

No zgoda? Jazda tedy! Ermitaż czy Corso? Programy doborowe — sama pornografja... — Wprawdzie jako już rzekłem, krucho u mnie z forszą no, ale to się przecież każdemu przytrafiła — Głupstwo! — O! i jesteśmy — Patrz, przybytek Muzy... jednej ze swych koleżanek, nie zaprzeczysz przecie? — Widzisz co tu burżuów? — Gęby, jak arbuzy... Zrą, piją... Faworyci losu!..

W gabinecie — pęka jedna za drugą butelka szampana... szeleszczą w portmonetach tężowe banknoty...

„Dwie Pomery”! — „No! Zintka! chodźże na kolana!”

Łśni nawpół-obnażony biust pięknej kokoi...

Czuby płoną... Szczęśliwcy!..

I cóż Muzo moja? Ożywa twoja łutnia? — Niechę rymów prostych! Niech skrzą się, jak rycerska średnio-wieczna zbroja, humorem — jak potrójnie złożony akrostych...

Śmieję się! Przebóg! Muzo! Ty płaczesz? Dlaczego?

— — — — —

Za szybami ponure chorały wiatr dzwoni... Upowity zwojami piaszcza śnieżystego mróz stąpa... szczerzy zęby... a tam — patrzaj! — „oni” — dzieci mroku i dymu, czarni niewolnicy — o wynędzniałych iwarzach i poźółklej cerze, skupieni w ciasnych izbach w podmiejskiej dzielnicy — dogorywają zwolna w dusznej atmosferze suteryn lub poddasza... Łyżka nędznej strawy...

kęs chleba — a i na ten często braknie grosza!..

(głos) „Kelner”! — Benedyktyn i maszynka kawy!..

— — — — —

Zegnaj Muzo!.. Feljeton mój idzie do kosza...

Tadeusz Janowski.

W klubie rzemieślniczym.

(Garść wrażeń).

Od niedawna istnieje w Łodzi i różni się pięknie instytucja, której zarówno cel sympatyczny, jak i niezwykła żywotność zasługują na kilka słów szczerzej pochwały i zachęty.

Klub Rzemieślniczy założony przed pół rokiem w Łodzi przez pp. N. Nussbauma, A. Karo, S. Bruera i inż. Kirszrotę liczy obecnie około 1000 członków, szczerze zadowolonych z utworzenia kącika, gdzie po ciężkiej całodziennej pracy można w jasnej, czystej sali przy partii szachów i szklance piwa pogawędzić z towarzyszami pracy, przeczytać pisma i odetchnąć pełną piersią zanim się jutro znowu przy warsztacie stanie.

Bliższych wiadomości o Klubie rzemieślniczym chętnie udzielił mi uprzejmy wice-prezes pan Karo, oprowadziwszy mnie uprzednio do całego lokalu. Jest prawie pełno we wszystkich salach. Gwar, ożywienie. Bufet ledwie nadszy obsługiwanych gości, którzy chętnie korzystają ze smacznej, zdrowej kuchni i tanich cen.

Mile popatrzeć na te twarze od dymu, żaru i kurzu zczerniałe, na spracowane dłonie, których domyc nigdy nie można...

Stukają pionki na szachownicach, klaszczą bilki na bilardzie, w domino zawzięcie gra idzie.

Odpoczywa ciało, dusza oddycha.

A oto i żony rzemieślników, zaliczone w poczet członkiń. Schodzą się tu chętnie i z ożywieniem gawędzą o swoich radościach i smutkach domowych.

Obecność ich wcale nie kępnie mężczyzn: o tyle chyba, że przyzwyczajenie kłac i wymyślać, nabyte w warsztacie ustać tu musi.

24)

AUGUST STRINDBERG

Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

— Właśnie, te krepujące więzy, które my podrzemy w sirzepy, — te więzy, Pawle, robią ich kłamcami! Do ciebie zaś należy je usunąć!

Opuściłem klub z Iwanem. Całą noc włożyliśmy się zastanawiając się, nad tem co zaszło; czując swoje słabostki, więcej nie wróciłem do klubu. A przecie szkoda ludzi — nieprawdaż? Czyż nie są godni miłości? Ach, poczeiwi kłamcy, sami narzucają więzy i oni, chcieliby je zerwać! Ha-Ha!

Gdybym był dalej z nimi obeował, byłbym się stał takim samym dziennikarskim kłamcą! Iwan wyrwał mię z tego bagnal! Wtedy właśnie! To jest straszne jednak, że nigdy nie jestem pewny. Przedwczoraj, hm, gdy byłem w Ewian, spotkałem księdza, którego chłostał do rąn słowami młody, dwunastoletni żak. Doznałem współczucia dla starego księdza, dopiero gdy obecni szwajcarscy obywatele obrzucili jezuitę szyderstwem, przyłączyłem się i ja do ich zapatrywań. Wczoraj rano, hm spotkałem się znowu na statku. „Spojrzyj pan, — rzekł do mnie jeden z pasażerów, — oto jezuita troszczący się o swego następcę”.

A nieraz, Hanka, zdaje mi się, że ten na-

turalny człowiek jest zaporą we wszelkiej naszej pracy — że dla tego właśnie nie mogę nienawidzić. O, lecz my musimy się nauczyć nienawiści!

— Nienawiści krepujących nas więzów chcesz powiedzieć pawle, — odrzekła Anna.

— Tak, lecz my nigdy nie będziemy w stanie ich podrzeć, niezaczepiwszy pazurów o tych, w których rękach doznają pieczęlowitości! Tem gorzej dla ludzi, Hanka!

— Tatusiu, tatusiu, — zawołała Wiera od bramy, — ktoś cię szuka!

Paweł powstał, — podszedł do bramy z pewnym niepokojem jak zawsze ilekroć go ktoś odwiedzał; wiedział bowiem dobrze, że ze świata niedojdzie go żadna dobra wieść. Gdy jednak zoczył bladą twarz przybysza, podbiegł corychlej i ucałował go.

— Toś ty Iwanie, przyjacielu! właśnie mówiliśmy o tobie; proszę, Anna jest w ogrodzie.

Był to mężczyzna bladej cery, chudy, podługiej twarzy, czarnej również podługiej brody, zachodzącej aż na kamizelkę. Pierwsze przywitanie się ze strony Pawła wywarło na obcym jakiś zimny dreszcz na twarzy; wnet jednak na pocałunek Pawła odpowiedział Iwan całą gorącością swych ust. Niepewnym krokiem wszedł za Pawłem do ogrodu; ktoby go widział, powiedziałby z pierwszego wejrzenia, że nie jest przyjacielem Pawła.

— Przyjeżdżasz więc z Genewy, — ciągnął Paweł.

— Tak odrzekł smętno Iwan. Dzień dobry, Anno Iwanowo, — mówił, zwracając się następnie do żony Pawła. Ty sobie tego nie-

przypominasz; lecz wiedz, że troszczyłem się aż nazbyt od czasu naszego rozstania się. Mój syn, ten silny, wielki młodzieniec mnie odrzekł.

— Biedny, biedny Iwanie, — rzekła Anna rzuciwszy okiem na górne pokoje, gdyby czegoś wyczekiwała wsłuchując się.

Rzeczywiście, Iwan wyglądał smutno.

— Biedny przyjacielu, rzekł Paweł. coś się mi zmieniło?

Iwan usiadł na ławce i spuścił wzrok na ziemię.

— „Ujednostań się” jak widzę, Pawle, zaczął Iwan.

— O tak, odrzekł Paweł, z natury i zżymusu, jeżeli chcesz wiedzieć. Walka ze służącymi wydała mu się zbyt ciężką, szeregownie, gdy zauważyłem, że się sądzili być przy słuszności, lecz i ja miałem słuszność i podstawę do usunięcia się w to oto zacisze. Była to straszliwa walka. Układy z nimi i prowizje zabierały więcej czasu, aniżeli sama służba. Obecnie jestem sam sobie sługą i panem w domu. Przedtem wobec służącej czułem się skrępowanym, jeżeli nie wyniosłem się z kuchni, gdy się jej podawało, przypaliła potrawę i przez to czuła się panią; naturalnie: — pan temu winien, odrzekła szybko do pani: Juści, pani w tym wypadku musiała się udać do pana, bardzo pięknie i grzecznie powiedziec mu: — staraj się, by Amalja na czas mogła posprzątać w swoim pokoju... Nie potrzebuje ci dalej mówić, co sobie pomyślał pan; no, — że zależy od służącej, — a wreszcie, i tak dalej!..

(C. d. n.)

KRONIKA.

Pamiętając o tem, są aż do przesydy grzeczni względem dam, a z czasem jakoś i między sobą zachowują się już jak dżentelmeni.

Na estradzie w wielkiej sali sportowej kompletny warsztat tkacki.

P. Karo uprzejmie objaśnia mi, że co sobota, a czasem i środ tygodnia dla stowarzyszonych organizowane są odczyty—pogadanki popularne, z rozmaitych dziedzin w miarę potrzeby ilustrowane maszynami, aparatami, przyrządami, z których konstrukcją słuchacze jaknajszczegółowiej są zaznajamiani.

Komisja kulturalna, której zadaniem jest urządzenie wspomnianych odczytów, ma w programie cały szereg wykładów z dziedziny chemii i fizyki, jak również z różnych gałęzi przemysłu.

— Jakże są zamiary Panów na przyszłość? Pytam p. wice-prezesa, gdyśmy się znaleźli w kancelarii klubu, równie jak cały lokal po europejsku urządzonych.

W najbliższej przyszłości zakładamy dla naszych członków kasę pożyczkową, biuro pośrednictwa pracy, biuro wzajemnej asekuracji, własną bibliotekę i t. d. Wogóle zawsze dążyć będziemy do tego, aby stowarzyszonemu rzemieślnikowi być ogniskiem i busolą jego potrzeb kulturalnych, a w razie potrzeby doradcą i opiekunem.

Opuszczając okazały lokal przy ul. Wólczańskiej nr. 28 pod wrażeniem wielce sympatycznym i zupełnie spokojnym o szybki rozkwit Instytucji tak bardzo pożytecznej i tak umiejętnie prowadzonej.

Kato.

Z Sali Obrad.

Związek zawodowy piekarzy i cukierników.

Onegdaj w lokalu własnym przy ulicy Wschodniej nr. 18 odbyło się ogólne zebranie związku zawodowego piekarzy i cukierników.

Między innymi postanowiono wnieść regularnie składki członkowskie, by zasilić kasę.

Na cel powyższy wybrano komisję z 4 osób, która zajęła by się zainkasowaniem zaległych składek, jak również zainkasowałyby nowe.

W tych dniach ma się odbyć ogólne roczne zebranie, na którym odczytane będzie sprawozdanie działalności pierwszego roku istnienia związku, oraz sprawozdanie kasowe.

Do zebrania dopuszczeni będą tylko ci członkowie, którzy uiszcili zaległe składki.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 21-sze z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,

które odbędzie się

we Wtorek 13 lutego r. b.

wybrałszy dowcipny wodewil p. t.

12 żon Jafeta

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.
Krzesła w 1, 2 i 3 — — 60 kop
„ 4, 5, 6 i 7 — — 48
„ 8, 9, 10, 11 i 12 — 42
„ 13, 14 i 15 — — 37
„ 16, 17 i 18 — — 32
„ pozostałe — — 27
„ boczne bliższe — — 40
„ dalsze — — 32
„ najdalsze — — 25
Balcon 1 rz. — — — 35
„ 2 i 3 — — — 30
„ 4 i 5 — — — 25
„ 6, 7 i 8 — — — 20
Galeria numerowana — — 20
Nienumerowana — — — 12
Szatnia i programy bezpłatnie.

— (a) O sprawozdania. Gubernator piotrkowski zażądał przedstawienia do Zarządu piotrkowskiej rady dobroczynności publicznej sprawozdania o działalności wszystkich towarzystw dobroczynności, ochronek i zakładów dobroczynnych.

— (r) Powrót poli-majstra. Policmajster Kiezanow powrócił wczoraj przed wieczorem z Petersburga i dziś udaje się do Piotrkowa.

— (a) Z polioji. Zmarł wczoraj komisarz posteru fabrycznej Jerzy Martynow.

— (r) Z Tow. muzycznego im. Szopena. Wobec blizkiego ferminu występu orkiestry symfonicznej Tow. muzycznego, dyrektor tegoż prosi członków orkiestry o przybycie w całym komplecie na próbę w piątek, 9 lutego o g. 8 m. 15 w.

— (r) Alliance Francaise. Dnia 12 lutego, t. j. w nadchodzący poniedziałek o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu Stow. techników (Spacerowa 21), odbędzie się odczyt p. Lacour-Gayet, członka „Institut de France“ pod tytułem: „Ludwik XI, Wersal i dwór francuzki“.

— (r) Z kolei fabr.-łódzkiej. Jak się dowiadujemy, zarząd kolei fabr.-łódzkiej przystępuje na wiosnę do budowy linii szerokotorowej, która połączona będzie z dotychczasową wązkotorową od stacji Łódź do stacji Widzew.

Przebudowa linii podjęta ma być w tym celu, aby towary z Łodzi do Cesarstwa wysyłane być mogły dalej, bez przeładowywania, koleją obwodową.

— (r) Zawieszenie wydawnictwa. Gazeta rosyjska, p. t. „Łódzinska Żyźń“ przestała wychodzić.

— (r) Ze szpitala Scheiblerów. W szpitalu fabrycznym Tow. akc. Karola Scheiblera znajdowało się w dniu 1 stycznia roku ubiegłego 24 chorych.

W ciągu roku przyjęto 490 i wypisano 454 pacjentów; zmarło 28 chorych. Na początku r. b. znajdowało się w szpitalu 32 chorych.

— (t) Ofiarność kasy pożyczkowej. Akc. T-wa I. K. Poznańskiego. Zarząd kasy pożyczkowej, Akc. T-wa I. K. Poznańskiego złożył w naszej redakcji rb. 100—przeznaczając na Pogotowie Ratunkowe 25 rb., na Gniazdo Łódzkie 25 rb., Gniazdo barłuckie 25 rb., na nędzę wyjątkową do uznania redakcji 25 rb.

Taka ofiarność kasy robotniczej zasługuje na słowa gorącego uznania. Godny przykład — oby znalazł naśladowców.

— (r) Zyd. Tow. dobroczynności. Sprawozdanie z działalności łódzkiego zyd. Tow. dobroczynności za styczeń 1912 r.:

Kasa pożyczkowa udzieliła 63 pożyczek na ogólną sumę rb. 3,935.

Kuchnia tania wydała objadów po 3, 4, 5 k. — 14,512, do których dopłacono z łuduszów Tow. rb. 599 k. 21; bezpłatnych objadów tkaczom wydano 2140, które kosztowały rb. 192 k. 45.

Zapomóg jednorazowych i stałych udzieleno 369 na ogólną sumę 940 rb. 60 k.

Przytułek dla kalek i paralityków opiekuje się 16 pensjonarzy, których utrzymuje kosztem 144 rb. 50 k.

Oflar i procentów na rzecz Tow. i różnych instyt. wpłynęło rb. 2497 60 k.

— (r) Muzeum Nauki i Sztuki. Zarząd Muzeum Nauki i Sztuki składa serdeczne podziękowanie państwu D-stwu Maksym Cohn za ofiarę rb. 50 na rzecz Muzeum z okazji ich srebrnego wesela.

— (r) W sprawie budowy szpitala. Na ostatnim posiedzeniu komitetu budowy szpitala miejskiego postanowiono zaniechać projekt budowania na jednym terytorjum przy szosie Rokicińskiej pawilonów dla chorób wewnętrznych i zakaźnych.

Zadecydowano zbudować pawilony dla chorych zakaźnych na innym terytorjum i przeznaczono pod budowę część lasu miejskiego przy ul. Konstanyńskiej lub przy kolei kaliskiej.

Wybrana specjalnie komisja z czterech członków komitetu uda się w tych dniach na wspomniane terytorja w celu

skonstatowania czy będą one odpowiednie.

— (e) O pokojowych malarzach. Wczoraj w lokalu rzemieślniczym (Wólczańska nr. 26) odbyło się posiedzenie majstrów malarzy pokojowych.

Na posiedzenie przybyło 50 majstrów.

Omawiano sprawę fachu malarzy, mianowicie, w jaki sposób podnieść dobrobyt ekonomiczny.

Postanowiono wybrać komisję z 9 osób, która ma przedstawić projekt, według którego możnaby polepszyć byt.

Projekt ten komisja winna przedstawić na ogólnym zebraniu, które ma się odbyć wkrótce.

— (r) „Luna“. W teatrze kinematograficznym „Luna“ demonstrowany jest obecnie obraz z wojny krymskiej „Epizody z obrony Sewastopola.“

Zdjęcia dokonano na miejscu historycznym, gdzie zgromadzono 64,000 żołnierzy armii i floty. Całość przedstawia się wspaniale i sprawia silne wrażenie.

— (r) Z teatru „Casino“. Wobec ogromnego zainteresowania jakie obudził wprowadzony przez teatr „Casino“ obraz p. t. „Grzesznica“, dyrekcja teatru przedłużyła termin demonstrowania tego obrazu o dwa dni, t. j. dziś i jutro.

Obraz „Grzesznica“ odzwierciedla dzieje życia młodej i pięknej dziewczyny. Zmienne koleje losu kończą się tragiczną śmiercią biednej „grzeszniczki“ — ofiary warunków i powiałań życiowych.

W drugiej części obrazu Azjada wykonywa niezwykle efektowny „taniec wśród ognia“. Wykonanie, wystawa i gra artystów składają się na prawdziwie artystyczną całość.

WYPADKI W ŁODZI

— (a) Echa napadu bandyckiego. W sprawie napadu na szosie Karolewskiej na dorożkarza Joska Kapłana otrzymujemy szczegóły następujące: jak już o tem donosiliśmy, K. zgłosił się do policji i zameldował, że nieznanii bandyci napadli na niego, obili do nieprzytomności i zrabowali mu dorożkę, konia, wystrzelili na postrach kilka razy.

Przeprowadzone śledztwo wyjaśniło, że sprawa ta przedstawia się zupełnie w innym świetle. Oto niejacy Władysław Szmidt, Edward Helre i Jan Koszek, powracając z miasta do Karolewa, w stanie podehmienionym, spotkali K., powracającego do Łodzi. Panowie ci chcieli, aby K. odwiózł ich do Karolewa, na co ten nie chciał się zgodzić.

Kiedy K., pozostawiając dorożkę, wszedł do piwiarni, ci wsiedli do dorożki i zaciąwszy konia pojechali w kierunku Karolewa i na drugi dzień doprowadzili konia z dorożką do K. Ten ostatni chcąc się zemścić na nich, fałszywie zameldował o rabunku i wystrzajach.

K. pociągnięto do odpowiedzialności za świadome wprowadzenie w błąd policji.

— (e) Z głodu. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem przy ulicy Spacerowej nr. 37 zasiał nagle z głodu jakiś człowiek.

— (l) Nagły zgon. Onegdaj we własnym mieszkaniu przy ulicy Wodzkiej nr. 205 nagle zmarł Józef Karczewski 70 lat. Przyczyna zgonu niewyjaśniona.

— (p) Przy pracy. W fabryce Leonhardt, pochwycony został przez pas transmisyjny zajęty naprawianiem tego pasa rymarz Oskar Schebel, lat 21. S. rzucony następnie się obrotu koła na podłogę, odniósł zwichnięcie lewej ręki i ogólne potłuczenia. Odwieziono go do szpitala.

— Przy zbiegu ul. Wólczańskiej i Zawadzkiej spadł z wysokości i piętra zajęty pracą cieśla Stanisław Pieńkowski, lat 24 P. pokaleczył się dotkliwie.

— Przy ul. Zielonej nr. 27, okaleczył w maszynie prawą rękę robotnik Berek Kin, lat 14.

— W fabryce przy ul. Południowej nr. 52, przy oczyszczaniu kotła, zatrut się gazem Józef Cierlak, robotnik, lat 35. Stan jego nie budzi obaw.

We wszystkich wypadkach powyższych wzywano pomocy Pogotowia.

— (x) Drobny ogień. Wczoraj o godz. 11 m. 40 w nocy, przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 26 zapaliła się przy wiganianach dachu belka. Ogień,

który silniono słami miejscowymi przed przybyciem straży ogniowej, wynikł prawdopodobnie od niedopałków po onegdajszym pożarze składów fabrycznych na sąsiedniej posesji. Dzisiaj o godzinie 8 m. 30 rano w suszarni A. Winstaina przy ulicy Sieradzkiej nr. 13, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

— (p) Okaleczenia. W ciągu dnia wczorajszego, lekarze Pogotowia udzielili pomocy czterem osobom, poszwankowanym wskutek nieszczęśliwych wypadków i nagle zaślabyim.

— (x) Fałszywy alarm. Wczoraj o godz. 7 m. 50 wieczorem, wezwano I i II oddziały straży ogniowej o chotniczej i straży miejską na ul. Wschodnią pod nr. 84, gdzie jednak ognia nie znaleziono.

— (e) Kradzieże. Wydział śledczy został zawiadomiony o następujących kradzieżach:

Zamieszkałemu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 123 Feliksowi Nelkenowi przy wyjściu z sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18 skradziono portmonetkę z 2 rublami, oraz brylantową szpilkę z 2 brylantami wartości 75 rb.

— Z przedpokoju felczera Łokszyna (Widzewska 10) 14 letni Hersz Berkowicz skradł czapkę barankową należącą do Antoniego Muszynskiego klienta Z. (Średnia 38). Amatora cudzej własności ujęto:

— Ze sklepu Ryfki Frenkiel (Wschdnie 56) za pomocą wytłuczenia szyby skradziono towaru na sumę nieokreśloną

— Z mieszkania Dawida Goldbluma (Andrzeja 36) skradziono rzeczy na sumę 39 rb.

— Ze sklepu towarów Arona Czernika Piotrkowska 37 skradziono 37 kawałków sukna wartości 2,200 rb.

— Z góry domu nr. 5 przy ulicy Głównej skradziono bieliznę, należącą do Chajima Frydmana, Israela Zandberga i Joska Brzezińskiego na ogólną sumę 150 rb.

ZAMIEJSCOWA.

— (x) Zmiany w ducho-wieństwie. Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy proboszcz parafji Ciojny, ks. Herman Szmidt, przeniesiony został na takież stanowisko do parafji Konstantynów, w pow. łódzkim.

— (x) Echa zniknięcia Cichowiczówny. W sprawie uprowadzenia Keginy Cichowiczówny ze Zgierza, dowiadujemy się jeszcze co następuje:

Jan Radzikowski (nie Rogoziński, jak to wczoraj mylnie podaliśmy), przyjeżdżał od czasu do czasu do Zgierza, zawsze elegancko ubrany i obfityjący w gotówkę. Czasem przyjeżdżał w towarzystwie kilku, równie elegancko ubranych młodych ludzi.

Podobno przed mniej więcej rokiem Radzikowski wywiózł z Łodzi jakąś młodą meżatkę.

Bezpośrednio po wszczęciu śledztwa w sprawie zniknięcia Cichowiczówny, zgierska sraż ziemska aresztowała zamieszkałego w Zgierzu brata Jana Radzikowskiego Andrzeja, którego jednak po zbadaniu wypuszczono na wolność. Na ślad Cichowiczówny dotąd nie natrafiono.

— (x) Jeszcze echa rabunku w pościgu. Pasażerka pociągu nr. 1 kolei fabryczno-łódzkiej, której onegdaj zrabowano w wagonie 18,300 rb. gotówką i różne wartościowe przedmioty nie nazywa się ani Bieńkowska, ani Pieńkowska, ani też Anna Pagowska, jak to wczoraj donosiliśmy, lecz — i to też tylko podobna — Kiernikowska i jest mieszkanką Kijowa. Z domem nr. 3 przy ulicy Zielonej w Zgierzu, rzekoma Kierniakowska ma tyle wspólnego, iż przejeżdżając do Zgierza, zatrzymywała się tam na krótko, związana znajomością z jednym z lokatorów miejscowych. Jak opowiadają mieszkańcy tego domu, K. poznała przed kilku miesiącami studenta jednego z wyższych zakładów naukowych Kijowa, p. P. stałego mieszkańca Zgierza, który miał się z nią zenić. Tem się więc tłumaczą jej wizyty w Zgierzu.

K. przedstawiała się za pannę zamężną.

— (x) Z tragedji życiowych. Onegdaj donosiliśmy o znalezieniu w lesie zgierskim, w miejscowości „Chelmy“ zwłok mężczyzny w sile wieku, które, jak się obecnie okazało wisiły

na drzewie od dwóch tygodni z górą. Byli to zwłoki Teodora Serwackiego, lat 50, robotnika, zamieszkałego w Radogoszczu przy ulicy Brajera pod nr. 14. Denat, obciążony pięciorgiem drobnych dzieci, od szeregu tygodni pozostawał bez zajęcia. Wszelkie starania o zdobycie jakiegokolwiek zajęcia pozostawały bez skutku. To też iekroć razy powrócił z wędrówki za robotą, zbiedzony i głodny, powtarzał, iż chyba odbierze sobie życie.

Do domu tej nieszczęśliwej, niestety nie jedynej w Łodzi, rodziny, wdzierała się tymczasem nędza. Widząc to S., a nie czując się w możności odeprzeć od kochanej rodziny tego straszego wroga, zrozpaczony postanowił zamiar swój wykonać.

Pewnego poranku, wybierając się z domu rzekł do swej 7-letniej córki: „Już mnie więcej nie zobaczyciel” poczem wyszedł i rzeczywiście więcej nie powrócił. Poszukiwała go żona w nadziei, że go znajdzie i odwiedzie od rozpaczliwego kroku, lecz napróżno. I pozostała wdowa z pięciorgiem sierot, które, pozbawione opieki ojcowskiej, staną się może kiedyś ciężarem dla społeczeństwa.

W sąsiedztwie pałaców, tuż przy wielkim mieście, gdzie nie tylko dobrobyt, ale nawet zbytek płynnie szerokiemi strumieniami, rozpacz o brak kęsa czarnego chleba zabiera dzieciom ojców.

A ile jeszcze takich czarnych obrazów mający w niedalekiej przyszłości.

— (r) **Z Ozorkowa.** Wkrótce w Ozorkowie otwarta zostanie jedna z większych fabryk na czele której staną p. p. Adolf i Oskar Librachowie.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam następująco:

Dziś we czwartek odegrana będzie bardzo zajmująca sztuka w 4 akt. p. t. „Tajemniczy Dzems”.

Jutro w piątek „12 żon Jafeta” wodewil w 3 akt. ze śpiewami.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Łódź kwiatowa” w 4 akt. H. Sudermana; wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka w 8 odsłonach p. t. „Napoleon w Hiszpanii”, ze współudziałem całego personelu artystycznego.

Koncerty W. O. S.

—o□o—

W koncercie sobotnim warszawskiej orkiestry symfonicznej pod kierunkiem Zdzisława Birnbauma grać będzie solo artysta skrzypek, 11-to letni Józef Chełfec.

Nazwisko młodzieńczego wirtuoza obce jest zupełnie publiczności łódzkiej a jednak cieszy się już ogromną sławą.

Poważny krytyk muzyczny gazety „Riecz” — Wiktor Walter, pisze o tem dziecku-artystyce:

„Wykonaniem koncertu Mendelsohna dowiódł nam Józef Chełfec, że istnieją jeszcze cuda na świecie. Gra jego sprawiła na mnie oszałamiające wrażenie. Twierdząc też stanowczo, że młody skrzypek jest artystą tej kategorii, do jakiej należeli Antoni Rubinsztein i Franciszek Liszt — kategorii geniuszów”.

Technika gry jego dosięga szczytu doskonałości zarówno pod względem piękna i siły tonu, jak pod względem pokonywania największych trudności; niemożliwym jest dla niego fałszowanie lub omyłka w najszybszych i najtrudniejszych nawet pasażach.

Co się tyczy wyrazu w grze Józefa Chełfeca, to przyznać mu trzeba taką szlachetność, prostotę i uduchowienie — o jakich marzyć trudno.

Młodzieńcki wirtuoz zaczął się uczyć muzyki gdy miał lat trzy. Mając lat pięć wstąpił do szkoły muzycznej w Wilnie, a w ósmym roku życia (w 1909 roku) ukończył tę szkołę i przeszedł do konserwatorium w Petersburgu, do klasy prof. Nalbadjana, następnie zaś do do klasy prof. Auera.

Mówiąc o tym niezwykłym uczniu prof. Auer nazywa go genialnym chłopcem, z którego niewątpliwie, wyrośnie artysta wszechświatowej sławy.

Profesor jest przytem tak pewny niezwykłego talentu chłopca, że nie oponuje przeciw jego występom publicznym — byle nie zbyt częstym. Pamiętać należy — mówi prof. Auer, — że jeśli nie wszystkie cudowne dzieci stały się geniuszami, to prawie wszyscy genialni artyści byli cudownymi dziećmi.

Przykładem tego. Mozart, Rubinsztein, Beethoven, Sarasate, Joachim, Wieniawski. Taka też przyszłość czeka niezawodnie Józefa Chełfeca.

Niezwykłe pochlebne opinie poważnych krytyków muzycznych pism rosyjskich i zagranicznych poszczycić się też może śpiewak rumuńskiej opery królewskiej Giovanni Rossi, który wystąpi na drugim koncercie, w niedzielę dnia 11 b. m.

Artysta odśpiewa swym silnym i dźwięcznym barytonem szereg arii popiersowych, między innymi: prolog z „Pajaców” i arie z opery „Tanhauser”.

Jeśli dodamy do tego zapowiedziane przez program: Uwerturę z „Romea i Julia”, „koncert skrzypcowy D-dur” i „Symfonię Pałetyczną” — Czajkowskiego oraz „Symfonię V” — Beethovena i „Sen nocy letniej” — Mendelsohna — wrazenie całości koncertów będzie prawdziwie imponujące.

„Tembardziej, że usłyszymy je w wykonaniu drużyny artystów warszawskich pod batutą Zdzisława Birnbauma.

Kronika sądowa.

O unieważnienie ślubu mariawickiego.

VI wydział warszawskiego sądu okręgowego zaczął rozpoznawanie głośnej sprawy warszawskiego arcybiskupiego sądu okręgowego.

Sprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie zarówno, ze względu na osoby oskarżone, jak i na przedmiot zarzutów, które w razie ich uznania, grożą ciężkimi karami, albo rotami aresztanckimi i więzieniem.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostali:

1) prezes warsz. rz.-katolickiego sądu arcybiskupiego warsz., wikariusz generalny, biskup berysyjski ks. Kazimierz Ruszkiewicz.

2) obrońca sakramentu małżeństwa przy pomienionym sądzie arcybiskupim ks. Antoni Ciepliński.

3) Notariusz sądu arcybiskupiego, ks. Julian Raczkowski.

4) Proboszcz parafii Pszczonów, ks. Teofil Piłkowski.

5) Sekalski i Kędzińska, oskarżeni o wstąpienie w ponowne związki małżeńskie przy istnieniu poprzednich.

6) Jakubowski i Sałkówna, oskarżeni o wstąpienie w związek małżeński z osobą, pozostającą w małżeństwie.

Na świadków powołano: Stanisława Siedleckiego, duchownego mariawickiego, mariawitów Walentego Mrowickiego i Stanisława Lesickiego, katolików: Pawła Ziemołę i Hilarego Łaczka, adwokatów przysięgłych: Pruchnika, Rembielińskiego i Wagnera.

Biskupa Ruszkiewicza i ks. Cienlińskiego bronią adw. przys. Peplowski (ojciec) i Chrystowski (z Łomży; ks. Roczkowski broni adw. przys. Peplowski (syn); ks. Piłkowskiego broni adw. przys. Jan Nowodworski; Sekalskiego i Kędzińską i broni adw. przys. Trejdosiowicz.

Podczas rozprawy sala sądowa była wypełniona po brzegi publicznością ze sfery inteligencji warszawskiej i duchowieństwa.

Przed ławą oskarżonych usławiono krzesła. Zasiadli na nich: ks. biskup Ruszkiewicz oraz trzej oskarżeni kapłani. Ławę oskarżonych zajmuje czworo włościan.

Akt oskarżenia, obejmujący kilkadziesiąt stron, sporządził prokurator Terejokowski, oskarża prokurator Chołszczewnikow.

Po wejściu sądu ks. Niemira odbiera przysięgę od świadków — katolików, duchowny zaś Siedlecki od dwóch mariawitów.

Następuje odczytanie aktu oskarżenia, po skończeniu którego przewodniczący zwraca się do ks. biskupa z zapytaniem, czy oskarżony przyznaje się do winy.

Ks. biskup zaprzecza.

Na zapytanie sądu, dlaczego sprawa prowadzona była w języku polskim, zarówno ks. biskup jak i z kolei badany ks. Ciepliński odpowiadają, iż tak ustaliła się praktyka, zgodnie z prawem kanonicznem kościoła katolickiego.

Zeznania ks. ks. Roszkowskiego, Piłkowskiego nie nowego do sprawy nie wnoszą. Oba twierdzą, iż spełniali jedynie swoje obowiązki, zaś krytyka wyroków sądu arcybiskupiego do nich nie należy.

Oskarżony Sekalski i poślubiona przez niego Kędzińska, obecnie Jakubowska, zeznają, iż ślub wzięli w dobrej wierze, nie podejrzewając, iż mariawici „nie należą do biskupa”, gdyż o zerwaniu swym z biskupem nie mówili. Sam Sekalski nigdy mariawitą nie był.

Po przerwie badano duchownego mariawitę Stanisława Siedleckiego, którego doniesienie wywołało cały proces. Zeznaje on, że ślubu udzielił Sekalskiemu z Kędzińską jako mariawitom. Za mariawitów bowiem podali się oboje i wszystkie przepisane praktyki spełniali. Ślubu miał prawo udzielić jako duchowny mariawicki zatwierdzony przez gubernatora warszawskiego.

Dowiedziawszy się, że sąd katolicki unieważnił to małżeństwo, doniósł komu należało o nieprawem rozzerwaniu legalnego małżeństwa.

Świadek Mrowicki, mariawita zeznaje, iż z jeszcze jednym świadkiem był obecny przy ślubie Sekalskiego z Kędzińską. Zaprosił go ks. Siedlecki.

Stanisław Łosicki zeznaje, iż był drugim świadkiem ślubu.

Również obecność swą stwierdzają zeznaniem, świadkowie drugiego ślubu Sekalskiego (z Sałkówną) — Paweł Ziemoła i Hilary Zaczek.

Badanie świadka obrony adw. przys. Rembielińskiego. Wyjaśnia on ustrój sądu konsystorskiego, kompetencje, prawa, i t. d., z których to objaśnień wynika, iż obrońca sakramentu małżeństwa, ma prawo nie apelować do drugiej instancji, w razie, gdy zapada wyrok unieważniający małżeństwo z powodu pokrewieństwa.

Tenże obrońca sakramentu winien jest przestrzegać wyłącznie prawa kanonicznego, nie zaś świeckiego.

O godz. 5 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 rano sporem między prokuratorem a obrońcami, z powodu żądania jego, aby odczytano zeznania oskarżonych włościan, badanych w charakterze świadków na śledztwie. Prokurator powołał się na świeżą decyzję senatu z r. 1911. Obrona jednakże twierdziła, że to uchylbia ustawom.

Sąd po naradzie przychylił się do żądania prokuratora.

Czytanie różnych aktów trwało kilka godzin z przerwami.

Ze świadków obrony przemawiali adw. przys. Rembieliński adw. przys. Próchnik.

Adw. Wagner, również obrońca konsystorski, na pytanie obrony stwierdza, że kopie wyroków nigdy nie były przesyłane prokuratorowi, który też nigdy jeszcze nie pragnął skorzystać z przysługującego mu prawa.

Powrotnie badany, na żądanie prokuratora, świadek duchowny mariawicki, Siedlecki, opisuje obrządek ślubu w kościele mariawickim. Z dalszego badania okazuje się, że oboje rodzice Sekalscy byli mariawitami.

Czytanie różnych dokumentów trwało do godziny 5 poczem prezes zarządził przerwę do godz. 7 i pół.

Wehódzającego po każdej przerwie ks. biskupa Ruszkiewicza wszyscy witają powstaniem z miejsc, siadając dopiero po zajęciu miejsca przez ks. biskupa.

Po wznowieniu obrad rozpoczął przemowę prokurator Chołszczewnikow i zakończył ją żądaniem najwyższego wymiaru kary, poczem posiedzenie zamknięto.

Sprawa hr. Ronikiera.

Dziś — oględziny dowodów rzeczowych i początek przemówień stron. Prawdopodobnie więc w piątek wieczorem, a najpóźniej w sobotę doczekamy się wyroku.

Nie wolno nam kwestji przesądzać — wolno nam jednak stwierdzić, iż dotychczasowe rozprawy w II instancji nie obaliłyby bynajmniej materiału dowodowego I instancji.

Największe zaciekawienie obudził wczoraj były współoskarżony Ronikiera i Zawadzkiego — Siemiński.

Wogóle świadkowie obrony Zawadzkiego, jak również powołani przez prokuratora, zeznają, chwiejnie, częstokroć sprzecznie.

Z jednej strony świadkowie Lenalerg i Wetzstein twierdzą, iż w październiku r. ub. Zawadzki proponował Wetzsteinowi wynagrodzenie, jeśli będzie dojrze dla niego zeznał, z drugiej Michałak i Majewski oświadczają przeciwnie, że to właśnie od Zawadzkiego żądano dla 3 osób — po 100 rub., grożąc, że w przeciwnym razie „jeszcze raz siedzieć będzie”.

Zresztą wspomniane zeznania zbyt chwiejnym i niepewnym są materiałem, aby można było z nich jakkolwiek wniosek wyciągnąć.

Reszta świadków wczorajszych zeznawała o szczegółach starych, dawno już znanych. Na los podsądnych świadkowie ci nie wpływają.

Amateryz monopolki.

W dniu 9 stycznia właściciel 8-cio rzędnej restauracji Leodor Mezdorf, Targowa 67 zawiadomił policję, iż podczas wyładowania monopolu Michał Straszewski i Antoni Kubiak skradli 25 butelek wódki wartości 5 rubli.

Na zasadzie powyższego 16 letniego Straszewskiego i 19 l. Kubiaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na sądzie tylko Kubiak przyznał się do winy S. zaś nie.

Sędzia skazał Kubiaka na 3 miesiące więzienia S. dla braku dowodów uniewinnił. (e)

Eksplodzja w fabryce.

8 ofiar.

Dziś, o godz. 8 i pół rano, w oddziale fabryki Tow. akc. Ludwika Geyera przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 295, na parterze, gdzie mieści się krochmalnia, nastąpiła eksplozja bębna krochmalowego, powodując wielkie spustoszenia wokoło, a co najsmutniejsza ofiarą jej padło aż 8 osób, najbliższej znajdujących się miejsca wypadku, robotników.

Eksplodzja nastąpiła w chwili puszczania w ruch fabryki po przerwie na śniadanie; ledwie koła transm sji zrobiły kilka obrotów, nagle rozległ się ogłuszający huk, słyszany nawet w fabryce, położonej po przeciwnej stronie ulicy, a jednocześnie bryzgnęły w około fale wrzątku, oraz posypały się odłamki bębna i części jego obramowań.

Siła wypuchu była tak wielką, iż robotnicy, zajęci na I piętrze prawie wszyscy popadali na podłogę.

Wywołało to wśród robotników uzasadnioną panikę, którą zażegnała administracja fabryki, stwierdziwszy na przedce przyczynę i rozmiary katastrofy.

Wezwani na miejsce eksplozji lekarze, oraz telegrafy, zajęli się niezwłocznie niesieniem w fabryce pierwszej pomocy poranionym i poparżonym.

Jak stwierdzono na razie, ciężko poranieni zostali: Adam Wiśniewski, lat 38, August Disner, lat 46, Marcjanna Szlerowska, lat 34 i Aleksander Sliwerski, lat 37.

Tych czworo, po udzieleniu im do-raznej pomocy na miejscu, przewieziono do szpitala fabrycznego.

Lżejszym obrażeniem ulegli: Ignacy Barański, lat 36, Feliks Janek, lat 29, Jan Kopicik, lat 28 i Michał Marchewka, lat 40. Ci, po udzieleniu im pomocy przez lekarza, udali się do domów.

Eksplodzja wyrządziła w fabryce spustoszenia wielkie. Wszystkie szyby z okien całego budynku wyleciały, dwa okna, znajdujące się naprzeciwko bębna, który uległ eksplozji, zostały siłą wypuchu wyrwane z osady z zamkami. Transmisja w znacznej części pozrywana.

Z powodu tego cały oddział fabryki będzie jakiś czas nieczynny. Straty spowodowane przez eksplozję, administracja fabryki oblicza na kilkanaście tysięcy rubli.

Co wywołało eksplozję?

Po dłuższym postoju fabryki, w bębnach krochmalowych ze znajdującej się tam pary tworzy się woda. Otóż, jeżeli na wodę tę spuścić raptownie siłę

niejsze fale pary, wtedy następuje eksplozja. Istnieje mniemanie, że taka właśnie przyczyna wywołała powyższą eksplozję. (x)

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

— W Pabjanicach jest obecnie tylko jeden kinematograf, właściciel którego zawsze stara się urozmaicić program, już to obrazami, już częstymi występami sprowadzanych kupiecistów i tancererek. Nic też dziwnego, że publiczność chętnie i licznie uczęszcza na takie przedstawienia.

I byłoby wszystko pięknie i dobrze gdyby... gdyby nie wpuszczano tam dzieci.

Przeciwko samemu kinematografowi publiczności tam uczęszczającej, a nawet kupiecistom, z ich pikantno-dwuznacznymi kupletami nie mamy nic.

Niech sobie każdy robi jak uważa. Ale dla czego na takie przedstawienia na których są występiane b. tłuste kuplety—dzieci mają dowolny wstęp.

Dla czego matki i ojcowie nie zwrócą na to uwagi lub chociaż niektórzy sami prowadzą tam dzieci?

Na co takie dzieci mogą wyrosnąć, jeżeli już teraz będą karmione taką zgnilizną.

Jeżeli rodzice chcą zrobić dzieciom przyjemność, to winni pierw wywieźć się czy wystawione w kinematografie obrazy, będą odpowiednie dla dzieci i czy nie będą wykonywane nie-

przywzwoite piosenki. Nie tak jak to miało miejsce w d. 4 b. m. gdzie podczas występowania dwuznacznych tłustych kupletów znajdowało się dużo dzieci w wieku lat od 6—15. I przy tem większość była sama, bez opieki. Może nawet bez wiedzy rodziców?

Byłoby b. pożądane by dzieci, przynajmniej samych, pod żadnym pozorem nie wpuszczano do kinematografu jak również by było wzbronione używać dzieci do jakichkolwiek posług w kinematografach.

Może się znaleźć ktoś, co zajmie się tą sprawą.

Zjazdy rzemieślników.

Po zjeździe rzemieślniczym, odbytym w r. z. w Petersburgu, z udziałem przedstawicieli rzemieślników z Królestwa powstał wśród naszych rzemieślników projekt zwołania specjalnego zjazdu rzemieślniczego w Królestwie, celem rozważenia najpilniejszych potrzeb rzemiosła naszych. Po dłuższych naradach nad tą sprawą postanowiono, zamiast zjazdu ogólnorzemieślniczego, urządzić szereg zjazdów specjalnych, zając się mającymi sprawami i potrzebami poszczególnych rzemiosł.

Pierwszym zjazdem takim ma być „zjazd szewców i producentów obuwi”, którego termin wyznaczony był na pierwsze dni przyszłego miesiąca. Z przyczyn od inicjatorów zjazdu niezależnych, termin zjazdu tego odroczone obecnie do lipca roku bież.

czasem turków miało zginąć tylko 30, rany zaś odnieść — 40.

Berlin, 7 lutego.—„Berliner Tageblatt“ donosi z Konstantynopola, że rada ministrów postanowiła wczoraj jednogłośnie odrzucić propozycję pokojową Rosji w razie, gdyby Turcja została o niej urzędowo zawiadomiona.

8 milionowy deficyt.

Czerńowce, 7-go lutego. Rewizja w ukraińskim związku centralnym kas Raiffeisena wykryła deficyt 8 milionów koron. Skompromitowani są wybitni członkowie partii ukraińskiej, pomiędzy nimi i postowie.

—△—

Telegramy własne

„Nowego Kur. Łódzk.”

Z sejmów austriackich.

Wiedeń, 8-go lutego. Partja chrześcijańska, widząc oburzenie, jakie powstało z powodu skandalicznych scen w sejmie dolno - austriackim, uchwaliła wstrzymać się od wszelkich obelg i podobnych scen i wydała odpowiednie polecenie wszystkim swoim posłom w sejmie. Wczorajsze posiedzenie sejmowe miało już przebieg spokojny i spodziewają się, że spokój ten potrwa do końca sesji.

Wiedeń, 8-go lutego. Wczoraj krążyła pogłoska o zamiarze rozwiązania sejmiku czeskiego z powodu złych widoków porozumienia czesko-niemieckiego. Ze strony kompetentnej jednak zapowiadają, że mimo, iż widoki ugody są bardzo niepewne, wiadomości o rozwiązaniu sejmiku są nieprawdziwe.

Berno, 8-go lutego. Obstrukcja socjalistów w tutejszym sejmie została na podstawie kompromisu zastanowiona.

Francja dostarcza broni.

Paryż, 8 lutego. — Agencja Havasa ogłasza następującą notę. Nie jest prawdą, jakoby rząd francuski zamierzał przeszkadzać przemysłowi francuskiemu w wykonaniu zleceń w sprawie dostarczania broni i amunicji Turcji i Włochom.

W myśl postanowień art. 7, V konwencji, drugiej międzynarodowej konferencji pokojowej, państwo neutralne nie ma obowiązku powstrzymywania wywozu lub przewozu broni i amunicji i tego wszystkiego, co służyć może do celów armji i floty i przeznaczone jest dla jednej ze stron wojujących.

Obecnie w różnych francuskich przedsiębiorstwach wykonują zamówiony materiał wojenny dla Turcji i Włoch.

Spisek monarchistów.

Lizbona, 8 lutego.—Rząd wykrył całą organizację monarchiczną, która wywołała ostatnie rozruchy przeciw republice. We wszystkich większych miastach znajdowały się filje tej organizacji. Skonfiskowano bardzo wiele bomb i broni. Sytuacja jest jednak bardzo poważna, ponieważ w samym obozie republikańskim wybuchł konflikt. Tajna organizacja republikańska „Carbonari“ zwalcza rząd obecny i domaga się jego ustąpienia. Zarządzono 5,000 aresztowań.

Aresztowania w Salonice.

Saloniki, 8 lutego.—Aresztowano tu znaczną liczbę osób, należących do komitetu rewolucyjnego. W Petrie skonfiskowano 20 kg. dynamitu.

Powódź w Hiszpanji.

Madryt, 8 lutego. Wiadomości z południowej Hiszpanji donoszą o wielkich wylewach, zwłaszcza w okrogach Sevilla i Cordoba, które poniosły znaczne szkody. Koło Santaren wylała rzeka Tajo z brzegów. Powódź przybrała tam nędzne rozmiary. W Santaren zawałił się mur cmentarny i zniszczył wiele nagrobków.

Ofiary.

Na robotników bez pracy zebrano w dzień ślubu Piotra i Pauliny Sulczewskich 2 rb. 51 kop.

Nadesłane.

Ofiary na rzecz ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego im. Jakuba i Anny małż. Hertz — w styczniu wpłynęło od pp. Michaliny Poznańskiej rub. 100; od Myny Buberowej za pośrednictwem p. d-ra Braude rub. 25; dla uczczenia pamięci ich ojca B. Kirschbaum rub. 5, J. Kirschbaum rub. 5; Za pośrednictwem redakcji „Łódzki Tageblatt“ firma „Krynski i Bossin“ z Charkowa rub. 18, Jakób Baum rub. 2, B. Weinstock rub. 2, J. Lasman rub. 2; d-wa J. Lewińska z Berlina, składki za 1912 rok rub. 200; razem 359 rub.

W naturze: p. Anna Tenenbaum 25 czapek wełnianych, p. Marja Urysohn — resztki pluszu; p. Józefowa Rotbardt — resztki sukna; p. H. Bukietowa — 1 szt. madapolamu; p. Maxowa Schroeter — 1 szt. materiału wełn.

Za powyższe ofiary Zarząd uprzedmie dziękuje.

Loterja.

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii klasycznej padły następujące główne wygrane:

4,000 rb. 5989
2,000 rb. 6375
1,500 rb. 20,788
1,000 rb. 5,786
500 rb. 10453, 11690
200 rub. na nr. 19709.
100 rub. na nr. 780, 2173, 3669,
5231, 6970, 6995, 10555, 10750, 11964,
13848, 19309, 20779.

Buchhalterji-Korespondencji

(polsk., ros., niem., franc., angielsk.) zajęcia w godz. wiecz., poszukuje młody Buchhalter-Korespondent Łaskawe oferty pod „D. K.“ w red. pisma niniejszego, r1712—3—1.

Gabinet dentystyczny

L. Sładkina

ul. Krótka № 4.

Były asyst. instytutu dentystycznego Nadwornego lekarza-dentysty Engla, w Berlinie specjalista robót dentystyczno-technicznych złote korony i mosty (zęby sztuczne bez podniebienia), piombi złote i porcelanowe, wyrównywanie krzywo wyrosłych zębów i t. d.

Godziny przyjęć od 10 do 1 po poł. i od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 po 12 w poł.

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

Komunikat urzędowy.

Petersburg, 7 lutego. — Konsul rosyjski w Astrabadzie zakomunikował o wynikłych w prowincji Mazanderan poważnych rozruchach, na których rozpoczęły się morderstwa i rabunki. Wiadomości miejscowe okazały się bezsilne, żeby cośkolwiek przedsięwziąć.

W kraju wynikła zupełna anarchja, tem groźniejsza, że wymieniona miejscowość jest terenem walki z ex-szachem Machemet-Alim i stronnikami rządu. W wojsku szacha panuje zupełny bezład, przyczem turkemenów i stronników szacha z wielką trudnością można powstrzymać od rozgromienia miast Barirusza i Sari.

Wynikiem takiego stanu rzeczy był zanik handlu miejscowego, a następnie masowe schronienie się kupców w gmachu konsulatu rosyjskiego w Bartuszu, drżących o swoje życie.

Wobec widocznego niebezpieczeństwa dla życia i majątku poddanych rosyjskich, jak również dla tamtejszych instytucji rosyjskich, konsul rozporządza słabymi siłami, bo dwoma seccami kozaków z 2 kartaczownicami, prosił o spieszne wysłanie posiłków.

Jednocześnie przedstawiciele niektórych znaczniejszych firm moskiewskich, prowadzących handel z Mazanderan, zwrócili się telegraficznie do ministerjum spraw zagranicznych z prośbą o obronę ich interesów.

Skutkiem tego wydano polecenie co do wysłania do Astrabadu dwóch rot piechoty z 2 kartaczownicami i 2 działami górskimi, do Bartuszu jednej roty z 2 kartaczownicami i do Meszederu jednej roty.

Kary prasowe.

Petersburg 7-go lutego. Skonfiskowano materiały gazet „Borba“ i „Wieda“.

mości, „Utro Rossii“ i „Golos Moskwy“. Redaktorów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Petersburg, 7-go lutego. Redaktor „Ruskoje Znamia“, Dubrowin, skazany został sądowo z art. 1031 na areszt 10-dniowy, z art. 1039 na 50 rb. kary z zamianą na 5 dni aresztu i z art. 1010 na 7 dni więzienia.

Z Dumy.

Petersburg, 7 lutego. Przewodniczy Rodzianko.

Debatowano nad wyjaśnieniami ministra spraw wewnętrznych w sprawie działań nieprawnych czasowego generał-gubernatora Tołmaczewa w Odesie, który czterem profesorom uniwersytetu noworosyjskiego zabronił wykonania częściowo ich obowiązków służbowych.

Przez głosowanie przyjęto formułę październikowców, poczem Duma przystąpiła do rozpatrzenia wyjaśnień rządu na interpelację do ministra spraw wewnętrznych co do nieprawnych rozporządzeń naczelnika miasta Tołmaczewa przy dokonywaniu w roku 1909 wyborów do Dumy państwowej w Odesie.

Pilipenko w imieniu frakcji październikowców zaproponował formułę wyrażającą życzenie, żeby władza centralna wczasy przedsięwzięła środki dla usuwania czynów nieprawnych władz miejscowych. Formuła ta została przyjęta.

Na porządku dziennym znajduje się wyjaśnienie rządu na interpelację w sprawie bezprawnej działalności administracji cytadeli warszawskiej.

Wojna.

Rzym, 7 lutego.—Flota włoska bombardowała forty tureckie Szeik Said i Pointe Warner na morzu Czerwonem.

Konstantynopol, 7 lutego.—Minister wojny ogłasza znów depeszę Envera beta, według której turcy zaatakowali pozycje włoskie pod Derną i Bengazi i pobili w nich, przyczem włosi mieli stracić 400 ludzi w zabitych, gdy tym-

WZMACNIA NERWY
i organizm osób przepracowanych, wyczerpanych, słabych i chorych
SANATOGEN BAUERA.
Oryginalny tylko z czerwona banderola.
Zmęczenie, bezsenność, bóle głowy, brak apetytu i t. p. znikają.
Wskazówki bezpłatnie przez Fabjana Klingslanda, Warszawa.
Generalne przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, Warszawa Marszałkowska 129



Usuwanie przyczyn zatwardzenia za pomocą

Cascarine Leprince,

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie.

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy



Dnia 8 i 9-go Lutego r. b. jedyne zdjęcie w świecie, jedyny egzemplarz w Łodzi

Wojna Krymska — Obrona Sewastopola

Olbrzymi historyczny obraz kinematograficzny w 4 częściach. Długość około 2000 metrów.

Epizody z obrony Sewastopola.

Wykonane przez firmę A. A. Chanżonkow ZA NAJWYŻSZYM ZEZWOLENIEM na miejscu historycznym na półwyspie Krymskim przy współudziale 64.000 żołnierzy armii i floty. Muzykę do tego obrazu skomponował specjalnie kompoz. G. A. Kozaczenco. Orkiestra składa się z 15 osób. :: :: Pomimo wielkich wydatków **ceny miejsc nie podwyższone.** Miejsca numerowane. Początek przed o 4, 6, 8 i 10 godz. wiecz. Uczniowie i dzieci płacą połowę ceny tylko na pierwsze przedstawienie. Kasa otwarta od 1-ej po południu.

Passé-Partout nieważne.

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopielowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (redykacje usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc piciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopielowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorącą powietrze. Leczenie syphilisu „Enrich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Woda kolońska Odor-di-Femmina

A. Siou i S-ka

najprzyjemniejszy i najtrwalszy zapach.
Cena 1 rub.

Skład w Warszawie, Jerozolimska 28.
1188-3-1

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA

Nowości Beletrystyczne

- Gąsiorowski Wacław, **BEM.** Powieść historyczna z XIX wieku 2.20
- Wiktor Gomulicki **GRANDMUSZKIETER.** Powieść z czasów Augusta Mocnego 1.—
- Emma Jeleńska, **JUBILEUSZ.** 1.20
- Zuzanna Rabska **DOGARESSA.** 1.50
- Wł. St. Reymont. **AVE PATRIA.** 1.50
- Mieczysław Srokowski, **EPIGONI** 1.20
- Tetmajer Kazimierz **HISTORIA O pannie OPOLSKIEJ I PANU GŁOWNIARU** Anegdota 1.80
- Maciej Wierzbinski **Pod myślą wieżą** Powieść na tle walk narodowosłowiańskich w Poznaniu 1.60
- Bronisława Włodkówna **ORLIŃCY** Historia ludzi szalonych w czasach ostatnich Powieść odznaczona na konkursie „Bluszcz” 1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Teatr „URANIA”

PROGRAM od 1 do 16 lutego r. b.

Diawal

Rosyjski humorysta.

Stamer duo

Duet wiedeński.

The 3 Tip-Top Girls

Anielski śpiew i tańce.

Les Lussons

Operowy duet, paradyśki.

Les Apollons

Francuzi śpiewający.

Schaffer

Komicy muzyczny.

M-lle Aleksy

Kobieta-silaczka.

Oims et Carbet

Zonolery ekscentryczni

Zu-off et Urloff

Śpiewacy, typy Gorkiego.

Urania-bis

Skapiec (dramat), Tania jazda (kom.), Sen modystki (z życia), Wściegli kąpielowiczowie (komiczne).

Pod werandą Koncerty Rumuńskie kapeli Kapel, Sterjan.

Niezwykła Nowość! Dotychczas niebywałe!

Zegar ścienny z barometrem i termometrem zamiast 23 rb. tylko za 5 rb. 75 kop.
Taki sam zegar wyższego gatunku z mechanizmem najlepszej konstrukcji. Cena 6 rb. 75 kop.

Wspaniały i trwały zegar ścienny z termometrem, prawidłowo określającym wysokość temperatury i barometrem przepowiadającym na 24 godzin przedtem jaka będzie pogoda. Zegar z mechanizmem ankora nakręca się raz na 40 godzin z fantazyjnym cyferblatem. Szafka zegara z dehowego drzewa w bardzo eleganckim stylu

„MODEKNE”

najnowszy tonaż zagranic, roboty Zegar wyróżnia się punktualnym chodem i służy za siewianką ozdobę ściany. Wielkie znaczenie meteorologii w życiu człowieka wiadome jest każdemu i dlatego też korzystając z wielkich usług naszego zegara ściennego z termometrem i barometrem każdy wypisujący będzie nam zawsze wdzięczny

Cena 5 rb. 75 kop.

wysła się wyregulowane do minuty a poręczalem na 6 lat za zaliczeniem. Przekryta 60 kop. na Syherje 1 rb 2 k.)

Adres „AKURATNOSC”
Warszawa 5-to Krzyska 30 oddz 92.

TYGODNIK SATYRYCZNO-POLITYCZNY

„SZCZUTEK”

wychodzi w Warszawie w każdy czwartek.

Rocznie 6 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 kop.
V rok istnienia. r1030 6 1 Redaktor-wydawca: Adolf Starkman

Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabyła w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

Casino

Między innymi

Grzesznica

Dramat w 2 częściach.

Część I-sza PROLOG. Część II-ga UPADEK. Część III-cia OFIARA.

W 2 części tancerka wszechświatowej sławy szjada wyk. taniec wśród ognia.

Okraz liczy 1000 metrów długości.

Orkiestra koncertowa „SEKSTETT”

Dzisiaj i jutro w Piątek 9 Lutego
Ostatni raz! Ostatni raz!

Ceny miejsce popularne.

Przyjmuje się prenumeratę na 1912 rok na codzienną polityczną, literacką i ekonomiczną gazetę

7-my rok wydawnictwa **RIECZ** 7-my rok wydawnictwa

wydawany w Petersburgu przez B. D. Nabożowa i I. I. Petruniewiczza, przy współudziale P. N. Milukowa i I. W. Gessena, i przy dawniejszym składzie współpracowników. Rocznym i półrocznym prenumeratorem gazety „Riecz” na 1912 rok, prenumerującym do 1 lutego, będzie rozesłany w styczniu 1912 roku bezpłatnie

Rocznik gazety „RIECZ” na rok 1912.

zawierający przegląd ważniejszych wydarzeń bieżących w dziale politycznym, prawodawczym przemysłowym, naukowo-literackim oraz artystycznym życia Rosji w r. 1911, a również wiadomości statystycznych o różnych mających najważniejsze znaczenie, przejawach życia rosyjskiego, w związku będących z danymi statystyki międzynarodowej.

CENA PRENUMERATY:

	12 m.	9 m.	6 m.	5 m.	4 m.	3 m.	2 m.	1 m.
W Rosji	12 —	9 —	6 —	5,10	4,85	3,15	2,15	1,10
Zagranicą	20 —	15,75	11 —	9,50	7,75	6 —	4 —	2 —

Dla wielkich duchownych, nauczycieli dla studujących w wyższych zakładach naukowych, felczerów włościan, robotników i subiektów, przy zamówieniach bezpośrednio w administracji, na 12 mies. 9 rb.; 96,75; 6 m. 4,50; 3 m. 2,40; 1 mies. 85 kop. Adres Administracji „Riecz”, St.-Petersburg, ul. Zukowskiego Nr. 21/108. Okazowe „Rieczy” dla obznajmienia wysyła się bezpłatnie r1619—3—1

Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyc pieniądze i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej uzyska to przez **OGŁOSZENIA** w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Udzielam rad i przepowiedni w sprawach handlowych, rodzinnych i miłosnych. Przeszłość, przyszłość. **Cena od 50 kop.** Od 11 r.—9 w., niedziele do 6 wieczór.

Okultysta-chiromanta „Henryk” (chrześcijanin) ul. Zielona 41.

Po zlikwidowaniu magazynu, istniejącego 18 lat w jednym miejscu, otwieram przy ulicy Zachodniej Nr. 63, **Nowy magazyn ubiorów dzieciennych.** Z szacunkiem **F. Besterman.**

Pożyczki Adwokat Karol Sapiński Szkolna Nr. 23. 5—9 wieczór. Przyjmuje i umieszcza na hipotekach sumy. Pożyczający wynagrodzenia nie płacą. 1491—96—1

Potrzebny pokój z kuchnią suchy i widny od stycznia. Wiadomość dla M. G. do N Kurjera Łódzkiego.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis) **Dr. S. Sznitkind** ul. Średnia nr. 2. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

Dr. I. Silberstrom mieszka obecnie na **Zawadzkiej № 12.** Choroby skóry włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów. Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół do 5 i pół. W niedzielę do 3 po poł.

Dr. REJT Średnia 5, powrócił. Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH—HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedzielę i święta 9—2 po poł.

Dr. P. Grossman Choroby wewnętrzne i dzieci Piotrkowska Nr. 15 Telef. 21-33

Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni Choroby kobiece. Ulica Piotrkowska 121 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18-17 r1123 0 0

Dr. med. Leyberg Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe 0—1, 6—8. Dla pań 5—6 początek oddzielna. Krótka 5. Telefon 26—50.

Dr. med. Z. Golc choroby skórne i wener. ul. Mikołajowska № 2060. Telefonu № 2060. Godz. przyjęcia od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

Dr. med. Michał Kantor Choroby Chirurgiczne ul. POŁUDNIOWA 3 Tel. 18-27 Przyjmuje od 8—10 g. rano i od 3—6 pop.

Dr. L. Klaczkin Konstytucyjna 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po poł. 7113—0

Dr. L. Prybulski Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich—Hata 606” ulica POŁUDNIOWA № 2, Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., pane od 5—6 po poł. 8674 0 0

SPECJALISTA Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej **Dr. LEWKOWICZ** powrócił Przy syphilisie stosowanie prep „606” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Zachodnia № 38 od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—0 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 61

OGŁOSZENIA DROBNE.

Bank. Zubardzkie **A.A.A.** Tow. Wzajemnego kredytu Aleksandrowska 6, załatwia wszelkie bankowe operacje i płaci od lokacji 6% Biuro otwarte od 9—3. W poniedziałki i czwartki biuro otwarte od 6 do 8 wiecz. dodatkowo otwarte w poniedziałki, czwartki i soboty od 6-tej do 8-mej dla osób pracujących w Fabrykach. 1665—8—1

Darmol na gwiazdkę otrzymać każdy do portretu ręcznie na płótnie malowany obrazek w specjalnej pracowni portretów S. Borek. Piotrkowska 81. Do sprzedania sale kolonialno-dystrybucyjny. Wiadomość: Widzewska № 112, 1435—3—1

Do sprzedania nowe pianino oraz różne meble w dobrym stanie. Dzielna 50, wiadomość u stróża 1420—3—1

Dwie piwnice, do wynajęcia. Andrzeja № 4 u stróża

Elegancki pokój, z osobnym wejściem i wygodami, do wynajęcia. Południowa № 3, w domu frontowym na III piętrze.

Forte pian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 31. r. 1106

Gramofony, płyty najświetlejsze G bardzo tanio, przyjmuje także reperacje. Długa 64. Ryńkowski. 1315—10—1

Kupuję różne stare meble. Ul. Długa № 131. Bednarski. 1392—3—1

Pieczak naftowy w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ogrodowa 52 (parter).

Potrzebni dwaj pianiści na starcie zaraz. Cmentarna 8 m. 1. 1425—1—1

Przyjmę dziecko na wychowanie, może być nowonarodzone; także maszyna do sprzedania. Długa 24—18. 1429—1—1

Przyjmę dwóch przyzwolonych panów na mieszkanie. Konstytucyjna 38 m. 38. 1405—6—1

Papier gazetowy na pudry i tenty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37.

Remiza do wynajęcia, Pasażer Szulca № 19. Wiadomość u stróża. 1406—3—1

Sklep spożywczo-galanteryjny, do sprzedania. Składowa 31. 1438—3—1

Sklep kolonialny do sprzedania tanio, z powodu zmiany interesu. Rybna-Starka № 2 (Bałuty). 1432—3—1

Student (z ukończeniem VIII klasy gimnazjalnych) poszukuje praktyki w przedziałni lub farbiarni. Łaskawe oferty pod „Student” w administracji. 1417—3—1

Tanio z powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania Rozwadowska 27 m. 21. 1418—3—1

3 pokoje z kuchnią, ze wszelkimi wygodami, 2 wejścia, oświetlenie gazowe do wynajęcia. Południowa № 3 w domu frontowym, na IV piętrze. 1406—3—1

Zaraz do sprzedania kilka piekarniarska z powodu choroby. Lutomska № 6. 1409—3—1

Zgubiono 2 weksle, wystawione przez H. Sittenfelda, na zlecenie, I. Littenfelda po rb. 100, jeden piąty i maja № 6093, drugi 29 maja № 6094. Ostrzegam się przed nabyciem, gdyż są nieważne. Adres: I. Sittenfeld, Cegielniana 30. 1431—3—1

Zaginął paszport wydany z gminy Kazimierz, pow. stupeckiego, na imię Anny Płotała. 1430—1—1

Zaginął paszport wydany z gminy Lucin, pow. gostyńskiego gub. warszawskiej, na imię Stanisława Cebuli. 1418—3—1

Zaginął paszport wydany z gminy Biernacice, pow. tureckiego, na imię Bronisławy Słomiak. 1424—3—1

Zaginęła karta od paszportu, Z wydana z fabryki Engla i Sarny, na imię Bernarda Walczaka. 1427—1—1

Zaginęła karta od paszportu, Z wydana z fabryki Szipsa na imię Józefa Żółtowskiego. 1436—1—1

Zaginęła karta od paszportu, Z wydana z fabryki Reicherta i S-ki, na imię Kazimierza Smakowskiego. 1437—1—1

Zaginął duży pies, maści pstrej, z znakami brązowymi, czarnymi i białymi. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Sucha № 4 m. 3

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 8-go Lutego 1912 r.

29-ty dzień

międzynarodowego SCHAMPJONATU

WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

I. Rosenbaum — Van Berg Wilno Holandia

Walka rozstrzygająca

Rissbacher — Pawne Bill Szampjon świata Ameryka

E. Mitschke — Kołotin Szampjon świata Rosja

von Kaikau — Władysław ZBYSZKO Ryga Cyganiewicz Student uniwersytetu Wiedeńskiego

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w.